

AGNIESZKA OGRODNIK-KALITA

Kilka uwag na temat rodzinnoprawnych aspektów prowadzenia przez szkołę dokumentacji przebiegu nauczania w formie dziennika elektronicznego

A Few Remarks on the Family and Law Aspects of Monitoring the Educational Process by E-Register

Abstract

The school duty and learning duty are connected with the necessity of conducting a documentary of educational progress by the school. The subject of the article is selected family and legal aspects of using this solution by the school. First of all, the author focuses on the protection of the child's personal rights, paying special attention to independence and the right to privacy. Moreover, the analysis was submitted to the situation in which the access to e-register has parents of the adult child. Special attention was devoted to the access to the e-register of the parent whose parental authority was limited to specified duties and rights in relation to the child person. The author took into consideration the jurisdiction of the Common Courts in this case and presented postulated procedures.

KEYWORDS: parental authority, personal rights, child's welfare, school duty

SŁOWA KLUCZOWE: władza rodzicielska, dobro dziecka, dobra osobiste, obowiązek szkolny

AGNIESZKA OGRODNIK-KALITA – doktor nauk prawnych, Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, ORCID – 0000-0002-3379-7453, e-mail: agnieszka.ogrodnik-kalita@up.krakow.pl

1 | Uwagi ogólne

Przewidziane w art. 35 prawa oświatowego^[1] obowiązki szkolny i obowiązek nauki związane są z koniecznością prowadzenia przez szkołę dokumentacji przebiegu nauczania. Określone w przywołanym przepisie granice czasowe wskazanych obowiązków prowadzą do jednoznacznego wniosku, zgodnie z którym jego regulacje dotyczą co do zasady osób, które nie osiągnęły pełnoletności. Dziecko zaś pozostaje aż do jej osiągnięcia pod władzą rodzicielską.

Kształcenie dziecka w ramach systemu oświaty będzie więc wymagało czynnego udziału jego rodziców. Przepisy prawa oświatowego nakładają na nich w tym przedmiocie konkretne i sprecyzowane obowiązki^[2]. Obowiązki rodziców w zakresie edukacji ucznia wynikają jednak nie tylko ze wskazanych unormowań, ale przede wszystkim z regulacji władzy rodzicielskiej w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym^[3].

Dokumentacja przebiegu nauczania w danym roku szkolnym prowadzona jest w formie dziennika lekcyjnego^[4]. Dziennik ten może być prowadzony także w postaci elektronicznej^[5]; jest to obecnie jego podstawowa forma, przyjęta, w postaci różnych konkretnych systemów, w znakomitej większości szkół.

To stosunkowo nowe rozwiązanie rodzi istotne pytania i problemy na styku prawa oświatowego i rodzinnego. Wpisują się one w jego kontekst społeczno-praktyczny. O ile jeszcze kilka lat temu rodzice uzyskiwali od szkoły informacje na temat przebiegu nauczania dwa razy w semestrze, podczas bezpośrednich rozmów z wychowawcą w czasie zebrań, potocznie

¹ Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe, t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 737.

² Na ten temat szerzej np.: Magdalena Jankowska, „Egzekucja administracyjna obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego, obowiązku szkolnego i obowiązku nauki”, [w:] *Prawa dziecka. Perspektywa publicznoprawna*, red. Dagmara Jaroszevska-Choraś, Agnieszka Kilińska-Pękacz, Agnieszka Wedeł-Domaradzka (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2018), 163.

³ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 2809, dalej: k.r.o.

⁴ § 8 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 sierpnia 2017 r. w sprawie sposobu prowadzenia przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki dokumentacji przebiegu nauczania, działalności wychowawczej i opiekuńczej oraz rodzajów tej dokumentacji, t.j. Dz.U. z 2024, poz. 50, dalej: r.p.d.p.n.

⁵ § 21 r.p.d.p.n. Adam Balicki, Magdalena Pyter, *Prawo oświatowe* (Warszawa: C.H. Beck, 2015), 245.

zwanych wywiadówkami, o tyle dzisiaj już kilka minut po ósmej mogą sprawdzić, czy dziecko bezpiecznie dotarło do szkoły i czy nie spóźniło się na lekcje.

Przedmiotem niniejszego tekstu będą dwa szczegółowe zagadnienia związane z rodzinnoprawnymi aspektami prowadzenia dokumentacji ucznia w formie dziennika elektronicznego: ochrona dóbr osobistych dziecka w przypadku korzystania przez jego rodziców z e-dziennika oraz dostęp do dziennika elektronicznego tego z rodziców, którego władza rodzicielska została ograniczona do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka. W ramach pierwszego ze wskazanych zagadnień uwaga zostanie poświęcona również przypadkom nauki w szkole po osiągnięciu przez dziecko pełnoletności.

Warto jednak zauważyć, że o ile każde z wymienionych zagadnień, tj. zarówno ochrona dóbr osobistych dziecka, jak i wskazany zakres uprawnień w przypadku ograniczenia władzy rodzicielskiej, samo w sobie jest przedmiotem szerokiego zainteresowania doktryny, także w związku z sytuacją szkolną dziecka^[6], o tyle dotychczas nie zostały one dostrzeżone w kontekście prowadzenia dokumentacji przebiegu nauczania w formie dziennika elektronicznego. Taki stan rzeczy wydaje się zaskakujący przede wszystkim ze względu na wagę praktycznych aspektów nakreślonej problematyki i jednocześnie uzasadnia jej podjęcie. Nieco odmiennie kształtuje się w tym zakresie orzecznictwo, gdzie przynajmniej drugi ze wskazanych obszarów jest w pewien sposób dostrzegany.

Na wstępie należy zaznaczyć, że pojęcie „dziennik elektroniczny” jest pojęciem języka prawnego^[7]. W języku potocznym funkcjonuje natomiast określenie e-dziennik bądź określenia bezpośrednio nawiązujące do konkretnego typu dziennika, używanego przez daną szkołę, jak Librus Synergia czy Vulcan.

⁶ Na ten temat np.: Katarzyna Jadach, „Status prawny dziecka rodziców żyjących w rozłączeniu z perspektywy szkoły”, [w:] *Diagnoza i terapia pedagogiczna w przestrzeni edukacyjnej*, red. Joanna Skibska, Justyna Wojciechowska (Kraków: Wydawnictwo Libron, 2014), 115-124.

⁷ Zob.: § 21 r.p.d.p.n.

2 | Prowadzenie dokumentacji ucznia w formie dziennika elektronicznego a ochrona dóbr osobistych dziecka

Oczywistą konsekwencją braku podmiotowych przesłanek ograniczających w art. 23 Kodeksu cywilnego^[8], a także użycia przez ustawodawcę w tym przepisie określenia „człowiek”, jest stwierdzenie, że dziecku przysługują dobra osobiste w takim samym zakresie jak osobom dorosłym^[9]. Uznanie więc każdej osoby za podmiot ochrony dóbr osobistych następuje niezależnie od stopnia jej rozwoju fizycznego i psychicznego^[10]. W stosunku do każdej osoby dobra osobiste mogą być również naruszone, gdyż „mierzakiem tego naruszenia nie jest zakres indywidualnie doświadczanych, wiążących się z tym naruszeniem negatywnych uczuć, lecz dający się obiektywnie stwierdzić fakt pogwałcenia pewnych wartości”^[11]. Rozwój nowych technologii niesie za sobą istotne zagrożenia dla ochrony dóbr osobistych osób małoletnich. O ile zawsze były one postrzegane jako

⁸ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny. t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1061, dalej: k.c.

⁹ Zob. np.: Andrzej Cisek, Jacek Mazurkiewicz, Jerzy Strzebinczyk, „O rozszerzenie ochrony dóbr osobistych dziecka i macierzyństwa prenatalnego” *Nowe Prawo*, nr 10-12 (1988): 75; Andrzej Cisek, „Obowiązek posłuszeństwa wobec rodziców a ochrona dóbr osobistych dziecka” *Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo*, t. CLXXXVI (1990): 36; Jacek Mazurkiewicz, „Rodzinne do remontu! Czyli o potrzebie wielkiej reformy prawa rodzinnego”, [w:] *50 lat Kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji*, red. Piotr Stec, Mariusz Załucki (Warszawa: Wolters Kluwer, 2015), 315; Joanna Haberko, „Prawnomedyczne relacje rodzice – dziecko – państwo”, [w:] *Dziecko – rodzice – państwo w kontekście świadczeń zdrowotnych, edukacyjnych i przemocy domowej*, red. Małgorzata Łączkowska-Porawska (Warszawa: Wydawnictwo INP PAN, 2020), 17.

¹⁰ Bogusław Gawlik, „Ochrona dóbr osobistych. Sens i nonsens koncepcji tzw. praw podmiotowych osobistych”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. PWiOWI*, z. 41 (1985): 138; Joanna Haberko, „Udostępnianie i publikowanie wizerunku noworodka i małego dziecka w świetle zasady dobra dziecka” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, z. 3 (2013): 59; Magdalena Wilejczyk, *Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego* (Warszawa: C.H. Beck, 2014), 162; Kinga Michałowska, „Granice rodzicielskich interwencji w dobra osobiste dziecka – zagadnienia wybrane” *Białostockie Studia Prawnicze*, nr 3 (2017): 50. Tak w kontekście ochrony prywatności dziecka: Aleksandra Sydor-Zielińska, „Działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu jako przesłanka wyłączająca bezprawność naruszenia prywatności dziecka” *Państwo i Prawo*, nr 4 (2019): 112.

¹¹ Wilejczyk, *Zagadnienia etyczne*, 162.

podmioty słabsze w tym zakresie, szczególnie w relacjach z rodzicami, których nadrzędna pozycja spycha ochronę dóbr osobistych dziecka na dalszy plan^[12] – Jacek Mazurkiewicz użył tutaj określenia „dobra osobiste (osób) drugiej kategorii”^[13] – o tyle obecnie zagrożenia te są wyjątkowo silne, a także przybierają nowe, nieznane dotychczas formy. Zagadnienie to przede wszystkim związane jest ze zjawiskiem sharentingu^[14] i wykorzystywania nowoczesnych technologii do inwigilowania dziecka^[15]. Nie jest jednak również bez znaczenia dla analizowanej problematyki. W sposób szczególny łączy się z nią ochrona dwóch dóbr osobistych dziecka: prawa do prywatności a także, jak się wydaje, wolności. Związki te nie są jednak zupełnie oczywiste. Należy pamiętać o tym, że z wolnością jako dobrem osobistym nie jest związana jedynie swoboda poruszania się, ale jest ona rozumiana szeroko. Obejmuje więc również stan wolny od obawy i strachu, a także nękania przez inną osobę np. uciążliwymi telefonami czy smsami^[16] czy wywierania presji psychicznej na działania człowieka^[17]. Wolność jest więc bardzo pojemnym dobrem osobistym^[18].

Osiągnięcie autonomii jest wskazywane jako jeden z najważniejszych zadań rozwojowych dziecka^[19]. Dla jej osiągnięcia niezbędne jest jednak

¹² Michałowska, „Granice rodzicielskich”, 50.

¹³ Mazurkiewicz, „Rodzinne do remontu”, 313. Zob. również: Cisek, Mazurkiewicz, Strzebinczyk, „O rozszerzenie”, 75.

¹⁴ Na temat tego pojęcia i jego postaciach: Joanna Maniszewska Ejsmont, „Sharenting a prawa dziecka – rozważania nad władzą rodzicielską w dobie mediów społecznościowych” *Palestra*, nr 4 (2022): 74-75; Marek Andrzejewski, „Ingerencje we władzę rodzicielską”, [w:] *Władza rodzicielska. Interdyscyplinarna analiza instytucji*, red. Jerzy Stryk, Magdalena Wilczek-Karczewska (Warszawa: C.H. Beck, 2023), 1076.

¹⁵ Andrzejewski, „Ingerencje”, 1083.

¹⁶ Maksymilian Pazdan, „Zdolność prawna i zdolność do czynności prawnych”, [w:] *Kodeks cywilny, t. I, Komentarz. Art. 1-449 (1)*, red. Krzysztof Pietrzykowski (Warszawa: C.H. Beck, 2015), 114.

¹⁷ Zbigniew Radwański, Adam Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna* (Warszawa: C.H. Beck, 2023), 172.

¹⁸ Stanisława Kalus, „Zdolność prawna i zdolność do czynności prawnych”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, Część ogólna (art. 1 – 125)*, red. Magdalena Habdas, Mariusz Fras (Warszawa: C.H. Beck, 2018), 110. O niebezpieczeństwach płynących ze zbyt szerokiego rozumienia wolności jako dobra osobistego: Jacek Sadowski, „Art. 23. Ochrona dóbr osobistych”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Witold Borysiak (Legalis, 2024), uwaga 47.

¹⁹ Marta Luty-Michalak, „Władza rodzicielska w ujęciu socjologicznym. Rodzinne uwarunkowania postaw i zachowań dzieci i młodzieży”, [w:] *Władza rodzicielska. Interdyscyplinarna analiza instytucji*, red. Jerzy Stryk, Magdalena Wilczek-Karczewska (Warszawa: C.H. Beck, 2023), 504.

zapewnienie dziecku właśnie wolności, rozumianej jako zdolność kierowania własnym życiem^[20], co w pewien sposób wpisuje się w pojęcie wolności jako dobra osobistego, którego pojemność została już zaakcentowana. Jej poszanowanie wydaje się co najmniej wysoce problematyczne w przypadku realizacji przez dziecko obowiązków szkolnego i nauki. Z perspektywy pedagogicznej zagadnienie to trafnie ujmuje Stanisław Gołkowski, zauważając, że „istnienie przymusu prawnego wspartego presją rodzicielską nie wydaje się być obiecującym punktem wyjścia i właściwym środowiskiem dla rozwoju wolności osobistej”^[21]. Natomiast zaangażowanie rodziców w rozwój dziecka, wynikające z ich obowiązku i prawa do wychowania dziecka, jest zachowaniem instynktownym, które nie wymaga wyznaczenia ścisłych granic czy ram prawnych^[22]. Zapewnienie wolności jest więc niełatwym zadaniem, jeśli narzucenie dziecku pewnych wymagań jest nieodzownym elementem procesu wychowania, zaś „poczucie odpowiedzialności za dobro dziecka determinuje u rodziców występowanie zachowań paternalistycznych, których celem jest owo dobro dziecka, a które niejako implikują naruszenie jego wolności”^[23]. Udzielenie odpowiedzi na pytanie o to, czy zachowania rodziców, wynikające z możliwości jakie daje im prowadzenie dokumentacji przebiegu nauczania w formie e-dziennika, tj. dostęp do niego w każdym miejscu i czasie, a także niezwłoczne pozyskiwanie informacji o sytuacji dziecka w szkole, mogłyby być traktowane jako naruszenie jego dóbr osobistych jest więc niezwykle trudne.

Prywatność dziecka w rozważanym kontekście może być natomiast ujmowana na dwóch płaszczyznach: obejmującej relacje dziecko-osoby trzeciej, czyli relację zewnętrzną oraz dotyczącej relacji dziecko-rodzice, czyli relację wewnątrzrodzinną^[24].

Pierwszy ze wskazanych obszarów będzie dotyczył zabezpieczenia danych stanowiących dziennik elektroniczny przed dostępem osób nieuprawnionych. Obszar ten jawi się wręcz jako oczywisty. Obowiązek ten

²⁰ Stanisław Gałkowski, „Wolność niedojrzałych? Problem wolności w procesie wychowania” *Pedagogica Ignatiana*, nr 3 (2021): 103.

²¹ Gałkowski, „Wolność niedojrzałych”, 99.

²² Kinga Michałowska, „Ochrona zdrowia dziecka i jego rodziny a realizacja obowiązku nauki w sytuacji stanu epidemii” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, z. 1 (2021): 21.

²³ Luty-Michalak, „Władza rodzicielska w ujęciu socjologicznym”, 504.

²⁴ Podobnego podziału, jednak w innym kontekście, dokonuje: Agnieszka Ogrodnik-Kalita, „Ochrona prywatności dziecka w zakresie zastosowania przy jego poczęciu technik medycznie wspomaganą prokreacji” *Forum Prawnicze*, nr 4 (2023): 49.

został *expressis verbis* wymieniony w przepisach rozporządzenia o prowadzeniu dokumentacji przebiegu nauczania^[25]. W niniejszym tekście zostanie jedynie zasygnalizowany. Nie budzi wątpliwości konieczność jak najbardziej konsekwentnego przestrzegania ochrony prywatności uczniów w stosunkach zewnętrznych. Wynika ona nie tylko z samej istoty prawa do prywatności, które przysługuje także uczniom, ale również może mieć bardzo konkretne implikacje praktyczne.

Z poruszoną kwestią wiąże się jednak również problem kręgu osób, które w ramach danej szkoły, mają dostęp do zawartej w dzienniku elektronicznym dokumentacji konkretnego ucznia. Poprawa komfortu pracy nauczycieli jest wskazywana jako główne założenie korzystania przez szkoły z e-dzienników. W związku z tym wskazuje się, że „narzędzie to umożliwia [...] nieograniczony dostęp do dokumentacji, dzięki temu osiągalna staje się analiza danych w dowolnym czasie, miejscu, a nawet przez kilku nauczycieli jednocześnie”^[26]. Optymalnym i pożądanym modelem funkcjonowania e-dzienników w tym zakresie powinno być ograniczenie wglądu do niej jedynie do wychowawcy klasy oraz dyrektora szkoły, zaś poszczególnych nauczycieli tylko do ocen z przedmiotów, które prowadzą. Do obowiązków wychowawcy klasy należy bowiem m. in. współpraca z rodzicami^[27]. Obecnie funkcjonujący model, zapewniający co prawda ochronę przed dostępem osób trzecich, pozwala jednak na wgląd do wszystkich ocen konkretnego ucznia przez każdego z nauczycieli, którzy prowadzą lekcje w danej klasie. Takie rozwiązanie nie wydaje się właściwe także ze względów pozajurystycznych. Prowadzi bowiem do stygmatyzacji i niepożądanego szufladkowania, a także utrudnia zachowanie obiektywizmu podczas wystawiania ocen z konkretnego przedmiotu. Brak rozwiązań systemowych w tym zakresie, umożliwiający rozwiązanie sygnalizowanego problemu na poziomie regulacji wewnętrznych szkoły, należy ocenić jako istotną wadę obecnych unormowań dotyczących dziennika elektronicznego.

Zagadnienie ochrony dóbr osobistych ucznia, którego dokumentacja jest prowadzona w formie e-dziennika, w relacjach z jego rodzicami jest bardziej złożone. W tym kontekście należy zauważyć, że stały, aktywny kontakt nauczyciela z rodzicami ucznia jest wskazywany jako przykład

²⁵ § 21 ust. 3 pkt. 2 r.p.d.p.n.

²⁶ Kamila Majewska, „Dziennik elektroniczny w pracy nauczyciela” *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Pedagogika*, nr 31 (2015): 163.

²⁷ Michałowska, „Granice rodzicielskich”, 65.

roli e-dziennika w funkcji wychowawczej szkoły^[28]. Ich naruszenia można dopatrzeć się jednak w nadmiernej czy wręcz obsesyjnej kontroli danych zawartych w e-dzienniku przez rodziców, połączonej z natychmiastowymi reakcjami w stosunku do dziecka^[29]. Przez dziecko takie zachowania mogą być odbierane jako naruszenie prywatności bądź wskazanej na wstępie wolności.

Należy podkreślić, że nawet jeśli takie zachowania rodziców mogą spotykać się ze szczególnie silną dezaprobatą etyczną, wydaje się, że nie będą mogły być traktowane jako naruszenie dóbr osobistych dziecka. Należy zgodzić się z Magdaleną Wilejczyk, która podkreśla, że w pojęciu „naruszenie” zawarte jest założenie, że chodzi o działanie bezprawne. Autorka przyjmuje, że o ile ingerencja w określone dobro osobiste może być zgodna z prawem, o tyle naruszenie pewnego dobra już nie^[30]. Nawet w przypadku uporczywej i natrętnej kontroli postępów dziecka w nauce, a także innych informacji zawartych w dzienniku elektronicznym, takie zachowania rodziców są, jak się wydaje, działaniami w ramach porządku prawnego i wykonywania prawa podmiotowego. Kontrolując postępy swojego dziecka rodzice wykonują szczególne uprawnienia mające swe źródło w przepisach prawa oświatowego i władzy rodzicielskiej. Ta ostatnia, ze względu na swój charakter „wykazuje jako prawo podmiotowe szczególne cechy, a jej zasadniczą właściwość stanowi to, że jej atrybuty są zarazem obowiązkiem rodziców”^[31]. Regulacja art. 95 k.r.o. nakłada na rodziców-uprawnionych obowiązek podejmowania działań należących do treści prawa, czyli obowiązek wykonywania prawa podmiotowego, co nie podważa konstrukcji prawa podmiotowego jako możliwości postępowania^[32]. Rodzice mogą

²⁸ Majewska, „Dziennik elektroniczny”, 163. Na temat form komunikacji nauczycieli z rodzicami: Wojciech Czernski, *Gotowość nauczycieli do stosowania nowoczesnych technologii informacyjno – komunikacyjnych* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2017), 89.

²⁹ Warto w tym kontekście przytoczyć autentyczną sytuację: matka dziewczynki uczęszczającej do liceum, posiadającej już ograniczoną zdolność do czynności prawnych, nerwowo oczekiwała na wyniki, mającego odbyć się tego dnia sprawdzianu z fizyki. Niezwłocznie po ukazaniu się w Librusie oceny dopuszczającej (2) napisała do córki smsa o treści: „niezła jesteś”, na co otrzymała co prawda krótką, jednak znamionną odpowiedź: „a Ty szybka”.

³⁰ Wilejczyk, *Zagadnienia etyczne*, 182.

³¹ Michałowska, „Ochrona zdrowia”, 22.

³² Aleksander Wolter, Jerzy Ignatowicz, Krzysztof Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2018), 153. Mateusz Kościór, „Okoliczności wyłączające bezprawność naruszenia dóbr osobistych na gruncie Kodeksu

otrzymywać informacje dotyczące statusu ich dziecka jako ucznia i wynika to właśnie z władzy rodzicielskiej, i ich przedstawicielstwa ustawowego^[33].

Nawet więc jeżeli wskazane zachowania rodziców mogą jawić się jako ingerencja w dobra osobiste dziecka, nie będą mogły zostać uznane za ich naruszenie, ponieważ nie są bezprawne. Rodzice są bowiem zobowiązani troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotowywać je należycie do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień. Edukacja dziecka integruje w sobie obszary z zakresu dwóch płaszczyzn władzy rodzicielskiej, tj. pieczy nad osobą dziecka i jego reprezentacji.

Warto również podkreślić, że obowiązkiem szkolnym i obowiązkiem nauki objęte są dzieci w różnych okresach rozwojowych – od późnego dzieciństwa do okresu dorastania^[34]. Poziom kontroli rodzicielskiej powinien być więc adekwatny do etapu rozwoju dziecka. Jego powiązanie z odpowiednim wsparciem ze strony rodziców wpływa też na kształtowanie postawy prospołecznej u dziecka^[35]. Kontrola rodzicielska powinna z wiekiem ustępować „zaufaniu adekwatnemu do jego rozwoju intelektualnego, dojrzałości, poczucia odpowiedzialności”^[36]. Rodzice powinni pozwalać dziecku na samodzielne rozwiązywanie problemów i dokonywanie wyborów. Taka postawa wspiera rozwój autonomii dziecka^[37] i nie jest bez znaczenia dla rozważanej problematyki. Natychmiastowe reakcje rodziców na pojawiające się w e-dzienniku oceny czy uwagi uniemożliwiają dziecku podjęcie decyzji o samodzielnym poinformowaniu o nich rodziców^[38].

Stanowczo należy jednak podkreślić, że powyższe konstatacje nie oznaczają, że zasługujący na dezaprobatę etyczną i w pewien sposób hamujący

Cywilnego”, [w:] *Dobra osobiste*, red. Izabela Lewandowska-Malec (Warszawa: C.H. Beck, 2014), 147.

³³ Joanna Haberko, „Charakter prawny relacji rodzice – dorosłe dzieci w kontekście zobowiązań alimentacyjnych rodziców” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, z. 4 (2015): 43.

³⁴ Na temat rozwoju w poszczególnych okresach zob.: Anna I. Brzezińska, Karolina Appelt, Beata Ziółkowska, *Psychologia rozwoju człowieka* (Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2016), *passim*. O zależnościach pomiędzy stylami wychowania a wiekiem dzieckiem, z podkreśleniem potrzeby życzliwej kontroli u małego dziecka, zaś swobody i wolności u dziecka dorastającego: Ewa Wysocka, Barbara Ostafińska-Molik, „Zaburzenia przystosowania młodzieży a style wychowania w rodzinie” *Pedagogika Społeczna*, nr 4 (2015): 62.

³⁵ Luty-Michalak, „Władza rodzicielska”, 506.

³⁶ Andrzejewski, „Ingerencje”, 1083.

³⁷ Luty-Michalak, „Władza rodzicielska”, 504.

³⁸ Serdecznie dziękuję za zwrócenie uwagi na ten aspekt analizowanej problematyki p. dr Agnieszce Hajos – Iwańskiej.

rozwój dziecka sposób korzystania przez rodziców z e-dziennika, nie będzie miał żadnego znaczenia z punktu widzenia wykonywania władzy rodzicielskiej. Z władzy tej nie wynika bowiem prawo do „niemal nieograniczonej ingerencji w sferę dóbr osobistych dziecka”^[39]. Marek Andrzejewski trafnie zauważa, że „wśród sytuacji uznawanych za zagrażające dobru dziecka niektóre zawsze miały, mają i zapewne mieć będą tę cechę. Obok nich pojawiają się co jakiś czas nowe, wcześniej nieznanne [...]”^[40]. Wydaje się, że przypadkach, w których ze strony rodziców mają miejsce także inne zachowania, które mogą zostać potraktowane jako nieprawidłowości w wykonywaniu władzy rodzicielskiej, te które zostały wskazane powyżej również powinny być wzięte pod uwagę jako wzmacniające potrzebę ingerencji we władzę rodzicielską. Niekoniecznie będą to jednak jej najsurowsze formy jak pozbawienie władzy rodzicielskiej czy jej ograniczenie polegające na umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej. Takie ograniczenie może przybrać formę skierowania na terapię mającą na celu zwiększenie kompetencji wychowawczych^[41]. W tych wypadkach szczególnie silnie dochodzi do głosu zasada, zgodnie z którą ograniczenie władzy rodzicielskiej nie stanowi środka represji w stosunku do rodziców, lecz jest środkiem ochrony zagrożonego dobra dziecka^[42].

Jeszcze większych trudności interpretacyjnych nastręcza sytuacja, w której z e-dziennika korzystają rodzice ucznia pełnoletniego^[43]. Wątpliwości, jakie może rodzić pytanie o ich prawo do wglądu w oceny dziecka, rozstrzyga ustawodawca w art. 44 e ust. 2 ustawy o systemie oświaty. Przepis ten wprost wskazuje, że oceny są jawne dla ucznia i jego rodziców, co może rodzić zastrzeżenia szczególnie u samych, już pełnoletnich dzieci. Działania rodziców w tym zakresie nie mają już umocowania we władzy rodzicielskiej, która ustaje z chwilą osiągnięcia przez dziecko pełnoletności, a dziecku nie można już odmówić pewnego stopnia samodzielności i dojrzałości życiowej, której brak uzasadniał wcześniejszą troskę rodziców^[44].

³⁹ Mazurkiewicz, „Rodzinne do remontu”, 314.

⁴⁰ Andrzejewski, „Ingerencje”, 1076.

⁴¹ Andrzejewski, „Ingerencje”, 1088. Zob. np. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 1 lutego 2019 r., I ACa 342/18.

⁴² Zamiast wielu: Jerzy Ignatowicz, Mirosław Nazar, *Prawo rodzinne* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2016), 533.

⁴³ O sytuacji prawnej ucznia pełnoletniego: Katarzyna Jadach, „Oświatowe konteksty wykonywania pieczy nad małoletnim”, [w:] *Dziecko – rodzice – państwo w kontekście świadczeń zdrowotnych, edukacyjnych i przemocy domowej*, red. Małgorzata Łączkowska-Porawska (Warszawa: Wydawnictwo INP PAN, 2020), 56-57.

⁴⁴ Zob. Haberko, „Charakter prawny”, 42.

Chociaż słuszność wskazanego rozwiązania była podważana przez Rzecznika Praw Obywatelskich^[45] czy Urząd Ochrony Danych Osobowych^[46], jego prawidłowość zdają się potwierdzać przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego o obowiązku alimentacyjnym i tutaj należy poszukiwać jego źródła. W zakresie uprawnienia do bycia alimentowanym pełnoletni uczeń „zdaje się często korzystać z «przywileju małoletności»”^[47].

O ile więc kontrolując postępy pełnoletniego dziecka w nauce, rodzice nie wykonują już swojego prawa podmiotowego w postaci władzy rodzicielskiej, nadal działają w ramach porządku prawnego. Poziom tej kontroli powinien zostać jednak dostosowany do wieku dziecka i związanej z nim nowej sytuacji prawnej, będącej konsekwencją uzyskania pełnoletności. Joanna Haberko, trafnie zauważa w kontekście alimentacji studenta, że „problem jest trudny, jako że zarówno rodzic dążący do poznania statusu swojego dziecka, jak i to dziecko mogą kierować się pobudkami niezaskłującymi na akceptację nie tylko ze strony dysponenta informacji, ale i ustawodawcy”^[48]. W kontekście ochrony dóbr osobistych dziecka zdaje się jeszcze trudniejszy, jeśli w ich przypadku za niewłaściwe należy uznać powoływanie się na cele lub intencje działania naruszydela jako podstawę oceny, czy było ono bezprawne^[49].

Na zakończenie tej części rozważań należy zauważyć, że zagadnienie używania przez rodziców e-dziennika zostało dostrzeżone przez Sąd Najwyższy, co interesujące, w kontekście korzystania przez pracownika ze służbowego sprzętu do celów prywatnych^[50]. Sąd Najwyższy uznał obowiązek powstrzymania się od wykonywania prywatnych prac z wykorzystaniem urządzeń i materiałów w zakładzie pracy za elementarny. Jednocześnie podkreślono jednak, że „z drugiej strony etap stosowania prawa powinien uwzględniać sytuacje, które zaaprobują zachowanie pracownika odbiegające od opisanego powyżej standardu. Chodzi o sytuacje,

⁴⁵ Zob.: Monika Sewastianowicz, „RPO: Szkoła nie może ograniczać praw pełnoletnich uczniów” *Prawo.pl*. <https://www.prawo.pl/oswiata/prawa-pelnoletnich-uczniow-a-statut-szkoly-wystapienie-rpo,367608.html>. [dostęp: 10.10.2024].

⁴⁶ Monika Sewastianowicz, „Rodzic może sprawdzić oceny pełnoletniego ucznia” *Prawo.pl*. <https://www.prawo.pl/oswiata/pelnoletni-uczen-a-prawo-do-zastrzezenia-ocen,368172.html>. [dostęp: 10.10.2024].

⁴⁷ Haberko, „Charakter prawny”, 42.

⁴⁸ Haberko, „Charakter prawny”, 43.

⁴⁹ Radwański, Olejniczak, *Prawo cywilne*, 186. Szeroko na ten temat: Adam Pązik, *Wyłączenie bezprawności naruszenia dobra osobistego na podstawie interesu społecznego* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2014), 144 i n. i przywołana tam literatura.

⁵⁰ Wyrok SN z 4 kwietnia 2017 r., II PK 27/16.

w których «w czasie pozostawania w dyspozycji pracodawcy» pracownik skorzysta ze służbowego sprzętu (komputera, telefonu, tabletu, etc.) w celu wysłania (odebrania) wiadomości elektronicznych, czy też słownych. Stąd np. wysłanie życzeń okolicznościowych, odczytanie elektronicznych wyników badań laboratoryjnych, elektronicznego dziennika lekcyjnego [podkr. AO-K] dziecka wpisuje się w sekwencję kontaktów międzyludzkich za pomocą portali społecznościowych. Rozwój tych środków komunikacji wymusza dynamiczne dekodowanie znaczenia zachowań pracowników w toku procesu świadczenia pracy”. Przywołane orzeczenie jedynie pozornie odbiega od zagadnień analizowanych w niniejszym tekście. W istocie wpisuje się w nie i jednocześnie potwierdza konieczność stawiania nowych pytań, i problemów prawnych związanych z rozwojem nowych technologii. Zwraca też uwagę na modyfikacje, które może on pociągać za sobą już na etapie stosowania prawa, nadając w pewnych przypadkach nowy kształt normom prawnym.

3 | Dostęp do danych zawartych w e-dzienniku a sposób ukształtowania władzy rodzicielskiej w wyroku rozwodowym

Zagadnienie prowadzenia dokumentacji przebiegu nauczania w formie dziennika elektronicznego rodzi szczególne i specyficzne problemy praktyczne w przypadkach, w których nastąpiła modyfikacja zakresu władzy rodzicielskiej w stosunku do jednego z rodziców dziecka. Wątpliwości nie budzą przypadki, w których władzy tej jedno z rodziców zostało pozbawione lub została ona zawieszona. W takich sytuacjach oczywiście nie przysługuje mu prawo dostępu do danych zawartych w e-dzienniku. Sytuacja kształtuje się jednak odmiennie w przypadku ograniczenia władzy rodzicielskiej do określonych uprawnień i obowiązków w stosunku do osoby dziecka.

Rozstrzygnięcie na temat uprawnień takiego rodzica jest różnie ujmowane w orzecznictwie sądów powszechnych, jednak zazwyczaj nie odnosi się wprost do wglądu do danych zawartych w e-dzienniku tego z rodziców, którego władza rodzicielska została ograniczona bądź jego braku.

Dla przykładu warto wskazać rozwiązania przyjęte w tym zakresie w konkretnych orzeczeniach.

W postanowieniu Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy władza rodzicielska została powierzona ojcu, natomiast władza rodzicielska matki została ograniczona „do prawa zasięgnięcia informacji o edukacji syna w szkole, uczestnictwa w zebraniach szkolnych oraz uzyskiwania od kuratora sądowego prowadzącego nadzór informacji o aktualnej sytuacji rodzinnej syna, jego zachowaniu i rozwoju”^[51]. Stosowane są również inne, bardziej ogólne rozwiązania, jak ograniczenie władzy rodzicielskiej do prawa współdecydowania o istotnych sprawach dziecka w zakresie edukacji^[52].

Nie może budzić wątpliwości, że postanowienie ograniczające władzę rodzicielską do współdecydowania o istotnych sprawach dzieci, dotyczących wyboru szkoły, zajęć dodatkowych wymaga dla realizacji uprawnień i obowiązków w nim wskazanych dostępu do dziennika elektronicznego. Bez niego będą one jedynie pozorne. Podobnie należy ocenić realizację prawa do współdecydowania o wszystkich istotnych sprawach dziecka. Trudno sobie wyobrazić uczestnictwo w decydowaniu o dalszej ścieżce edukacji dziecka bez znajomości jego postępów w nauce. Abstrahując od wątpliwości, jakie budzi system oceniania, traktowany jako najbardziej sporny, ciągle aktualny i ważny problem^[53], oceny uzyskiwane przez dziecko w szkole, świadczą przynajmniej pośrednio o zakresie jego uzdolnień i upodobań, a także o tym, z przyswajaniem wiedzy z których przedmiotów ma trudności. Jest to oczywisty i niezbędny czynnik konieczny do uwzględnienia przy wyborze zajęć dodatkowych, czy to rozwijających, czy mających charakter wyrównawczy. Na marginesie należy zaznaczyć, że w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym można odnaleźć dosyć jasny i wyraźny łącznik pomiędzy wykonywaniem władzy rodzicielskiej a rozwijaniem talentów dziecka. Przepis art. 95 k.r.o., który nakłada na rodziców obowiązek wychowania dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską i kierowania nim, stanowi, że rodzice są obowiązani troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotowywać je należycie do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień. Talenty dziecka są więc

⁵¹ Postanowienie Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie z 4.10.2018 r., VI Nsm 1212/17.

⁵² Postanowienie Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie z 27.10.2015 r., VI Nsm 684/15, Legalis. Postanowienie SR dla m.st. Warszawy w Warszawie z 4.10.2018 r., VI Nsm 1204/18.

⁵³ Iwona Morawska, „Ocenianie w szkole jako komunikacja interakcyjna” *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio N*, vol. IV (2019): 196.

pewnym wyznacznikiem wskazującym kierunek wykonywania obowiązków składających się na pieczę nad osobą dziecka.

Stanowisko, zgodnie z którym rodzicowi, którego władza rodzicielska została ograniczona do współdecydowania w istotnych sprawach dziecka w zakresie edukacji, przysługuje prawo dostępu do dziennika elektronicznego, jest również prezentowane w orzecznictwie. Dla przykładu w postanowieniu Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie, oddalającym wnioski o zmianę wyroku rozwodowego w przedmiocie wykonywania władzy rodzicielskiej, stwierdzono, że ojciec, którego władza rodzicielska została ograniczona w taki właśnie sposób śledzi wyniki córki w nauce poprzez dziennik elektroniczny, jest więc na bieżąco zorientowany w tym przedmiocie, może również zasięgać informacji w szkole poprzez telefoniczne kontakty z wychowawcą czy uczestnictwo w zebraniach szkolnych^[54].

Warto ponadto zauważyć, że wiedza na temat funkcjonowania dziecka w szkole wydaje się nieodzowna także z perspektywy utrzymywania z nim osobistych relacji^[55]. W dzienniku elektronicznym znajdują się nie tylko oceny, ale również inne informacje na temat funkcjonowania dziecka w szkole, które przecież stanowi znaczną część jego dzieciństwa^[56]. Szczególnie istotne znaczenie ma tutaj, niosąca za sobą jednoznacznie pejoratywne konotacje, rubryka „uwagi”. Rodzic, którego władza rodzicielska została ograniczona może tutaj uzyskać informacje o problemach wychowawczych dziecka i jego relacjach z rówieśnikami, a także z nauczycielami. Ze względu na rangę i wagę w życiu dziecka, ich znajomość wydaje się nieodzowna dla budowania relacji pomiędzy rodzicami i dziećmi. Na marginesie należy zauważyć, że pomimo wskazanych już jednoznacznie negatywnych skojarzeń, rubryka uwagi jest również przeznaczona na wiadomości o charakterze pozytywnym, np. na temat aktywności dziecka na lekcjach. Niestety nauczyciele z tej możliwości korzystają dużo rzadziej.

W kontekście pierwszego z przywołanych orzeczeń należy wskazać, że rozstrzygnięcie ograniczające uprawnienia i zarazem obowiązki tego

⁵⁴ Postanowienie Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie z 27.10.2015 r., VI Nsm 684/15.

⁵⁵ Andrzej Kallaus, „W kwestii zasięgnięcia informacji o dziecku” *Przegląd Sądowy*, nr 9 (2022): 38.

⁵⁶ W wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku z 18.04.2023 r., IV RC 63/22, *Legalis*, podkreślono np., że „pozwana uczestniczy w życiu syna [podkr. AO-K], obserwuje jego postępy w nauce, ma dostęp do dziennika elektronicznego oraz uczestniczy w wywiadówkach szkolnych, a także w razie potrzeby odbiera małoletniego ze szkoły”.

z rodziców, któremu nie przyznano władzy rodzicielskiej, wyłącznie do uprawnienia do zasięgnięcia informacji, jest wadliwe^[57]. Jak trafnie podkreśla Andrzej Kallaus taka praktyka nie tworzy pomiędzy rodzicami jakiegokolwiek płaszczyzny do współdziałania, a ponadto godzi w dobro osoby, w której interesie rozdział praw i obowiązków został dokonany^[58].

Brak kategoriycznego i precyzyjnego wskazania w rozstrzygnięciu o władzy rodzicielskiej w przedmiocie dostępu do danych zawartych w dzienniku elektronicznym może być nie tylko podłożem i zarzewiem przyszłych konfliktów pomiędzy rodzicami, ale także rodzić problemy praktyczne dla szkoły, do której uczęszcza dziecko^[59]. Katarzyna Jadach trafnie podkreśla, że „konflikt pomiędzy rodzicami, którzy pragną w porównywalnym stopniu intensywności uczestniczyć w życiu szkolnym swojego dziecka, stanowi ogromne wyzwanie dla pracowników szkoły”^[60]. Natomiast w przypadku prawidłowych relacji pomiędzy rodzicami szkoła może nawet nie być zorientowana w sytuacji prawnej dziecka^[61]. Wynika to z braku obowiązku informowania szkoły o rozstrzygnięciach zapadających w sprawach rodzinnych, nawet w przypadkach modyfikacji zakresu władzy rodzicielskiej i wprowadzenia formalnego podziału praw i obowiązków względem dziecka^[62]. Problem może natomiast pojawić się w przypadku żądania przez jednego z rodziców, powołującego się na ograniczenie władzy rodzicielskiej drugiego, zablokowania mu dostępu do e-dziennika ze wskazaniem rozstrzygnięcia sądu w tym zakresie. Być może optymalny model postępowania powinien obejmować przekazanie przez sąd opiekuńczy bądź sąd rozwodowy szkole informacji o kształcie rozstrzygnięcia w przedmiocie władzy rodzicielskiej, które ma wpływ na możliwość

⁵⁷ Kallaus, „W kwestii”, 42.

⁵⁸ Ibidem, 42.

⁵⁹ Znaczenie wyraźnego wskazania w rozstrzygnięciu o władzy rodzicielskiej, które ze składników kierowania oraz w jakim zakresie sprawowane są przez każdego z rodziców dla uniknięcia w przyszłości niepotrzebnych sporów podkreśla: Tomasz Sokołowski, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu* (Poznań: Ars boni et aequi, 2013), 161. Zob. również: Wanda Stojanowska, „Skutki rozwodu”, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. XI, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. Tadeusz Smoczyński (Warszawa: C.H. Beck, 2014), 742.

⁶⁰ Jadach, „Status prawny”, 118.

⁶¹ Tak, jednak w kontekście pieczy naprzemiennej: Katarzyna Jadach, „Szkoła wobec zjawiska pieczy naprzemiennej”, [w:] *Przyszłość edukacji – edukacja przyszłości*, red. Wojciech Welskop (Łódź: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi, 2014), 52.

⁶² Jadach, „Szkoła wobec zjawiska”, 52.

dostępu rodzica do informacji o postępach ucznia^[63]. Przekazanie informacji o konieczności modyfikacji dostępu rodziców do e-dziennika w formie odpisu postanowienia bądź wyroku nie wydaje się konieczne, a nawet – ze względu na zakres danych w nim zawartych – pożądane. Taka konstatacja pozostaje aktualna szczególnie w tych przypadkach, w których rozstrzygnięcie to jest zawarte w wyroku rozwodowym. Zagadnienie jest jednak dyskusyjne ze względu na ochronę życia prywatnego i rodzinnego^[64].

Szkoła nie może – co oczywiste – zastępować sądów w kwestii orzeczenia o władzy rodzicielskiej, jej zakresie i sposobie wykonywania. Wskazane ustalenia muszą wynikać z orzeczenia właściwego sądu, którym szkoła jest związana^[65].

Należy jednak zauważyć, że postanowienia zawarte w rozstrzygnięciach o władzy rodzicielskiej niekoniecznie będą jasne dla pracowników szkoły. O wadze problemu świadczy chociażby ilość pytań w tym przedmiocie w Systemie Informacji Prawnej Lex Prawo Oświatowe czy na forach dla nauczycieli. Oczywiste i zrozumiałe dla prawnika określenia budzą wśród nich duże wątpliwości. Zasadny wydaje się więc postulat precyzyjnego wskazywania uprawnień do wglądu do e-dziennika bądź jego braku w rozstrzygnięciach o władzy rodzicielskiej.

Z drugiej jednak strony, warto zauważyć, że korzystanie przez każdego z rodziców z e-dziennika może być nie tylko konsekwencją rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej, ale również jedną z okoliczności, które wpłyną na sposób rozstrzygnięcia w tym przedmiocie. Takie zachowanie jest bowiem przejawem zainteresowania dzieckiem^[66] i może być traktowane jako jeden z czynników wpływających na ocenę dotychczasowego wykonywania władzy rodzicielskiej. Pobieźna analiza orzecznictwa prowadzi jednak do wniosku, że w ocenie niektórych sądów nie są to wystarczające przejawy troski o edukację dziecka, jeśli pojawiają się w tym kontekście takie określenia jak „nie utrzymuje kontaktów ze szkołą, a informacje o [...] nauce zasięga bezpośrednio [...] z dziennika elektronicznego”^[67] czy „ojciec

⁶³ Postulat obligatoryjnego informowania placówek oświatowych o modyfikacjach w zakresie władzy rodzicielskiej sformułowała także Katarzyna Jadach, „Status prawny”, 122.

⁶⁴ Jadach, „Szkoła wobec zjawiska”, 52.

⁶⁵ Tak o organach administracji publicznej w kontekście przysługiwania świadczenia wychowawczego w przypadku pieczy naprzemiennej: Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z 20.03.2024 r., IV SA/Wr 478/23.

⁶⁶ Zob. np. Wyrok SN z 10.05.2021 r., II CSKP 11/21.

⁶⁷ Wyrok SA w Poznaniu z 1.02.2019 r., I ACa 342/18.

małoletniego posiada dostęp do dziennika elektronicznego [...] mimo to nie uczestniczy w zebraniach”^[68]. Takie założenie nie wydaje się jednak do końca zasadne, przy wzięciu pod uwagę zakresu informacji o dziecku zawartych w e-dzienniku i możliwości korespondencji z nauczycielami przy pomocy tego narzędzia. Sądy nie do końca zdają się w tych sprawach dostrzegać ten już nie tak całkiem nowy trend.

Należy również podkreślić, że brak kontaktu ze szkołą, w tym także przez dziennik elektroniczny, w powiązaniu z innymi okolicznościami może być podstawą ingerencji we władzę rodzicielską na podstawie art. 109 k.r.o. w postaci poddania wykonywania władzy rodzicielskiej stałemu nadzorowi kuratora sądowego. Dobrym przykładem takiego rozwiązania jest postanowienie Sądu Rejonowego w Toruniu z 5 marca 2024 r., u którego podstaw legł stan faktyczny, w którym uczeń pierwszej klasy szkoły podstawowej miał bardzo słabą frekwencję, wynoszącą 37, 5%, a jego matka nie kontaktowała się ze szkołą, nie odbierała telefonów z placówki i nie odpisywała na wiadomości wysyłane ze szkoły przez dziennik elektroniczny^[69]. Należy zaznaczyć, że do wspomnianych na wstępie obowiązków rodziców dziecka podlegającego obowiązkowi szkolnemu należy, zgodnie z art. 40 ust. 1 pkt. 2 prawa oświatowego zapewnienie regularnego uczęszczania dziecka na zajęcia szkolne^[70].

Wątpliwości może budzić kwestia konieczności posiadania przez rodziców żyjących w rozłączeniu, z których każdy ma prawo dostępu do dziennika elektronicznego, odrębnych kont w systemie, w którym prowadzony jest e-dziennik. Takie rozwiązanie wydaje się w tych przypadkach pożądane, jeśli nie niezbędne i przewidują je poszczególne, konkretne e-dzienniki, jak np. LIBRUS Synergia. Ten ostatni w tym przedmiocie odsyła do szkolnego administratora systemu, który z poziomu swojego konta, ma możliwość utworzenia dodatkowego konta rodzica. O ile, co oczywiste, informacje na temat samego dziecka, tj. jego ocen, uwag i frekwencji, będą identyczne w obu kontach, o tyle potrzeba takiego rozwiązania dochodzi

⁶⁸ Postanowienie SR w Pruszkowie 11.04.2022 r., III Nsm 621/19.

⁶⁹ Postanowienie Sądu Rejonowego w Toruniu z 5.03.2024 r., III Nsm 165/24.

⁷⁰ Artur Olszewski trafnie zauważa, że „pewne znaczenie precyzujące dla oceny spełniania omawianego tutaj obowiązku może mieć także art. 42 ust. 2 (mimo że w potocznym sensie nawet frekwencja wyższa niż 50% niekoniecznie powinna być oceniana jako „regularne uczęszczanie na zajęcia szkolne”, co oznacza możliwość interwencji sądu opiekuńczego mimo braku podstaw do wszczęcia egzekucji administracyjnej obowiązku edukacyjnego)”. Artur Olszewski, „Komentarz do art. 40”, [w:] *Prawo oświatowe. Komentarz*, red. Mateusz Pilich (LEX, 2022).

silnie do głosu w kontekście wymiany wiadomości pomiędzy szkołą a rodzinami. Jest to szczególnie widoczne w przypadku tego z rodziców, któremu zostało powierzone wykonywanie władzy rodzicielskiej. W prawidłowo funkcjonującym małżeństwie przekazywanie sobie informacji pomiędzy małżonkami na temat stanu ich zdrowia, samopoczucia, sposobów spędzania wolnego czasu jest nie tylko czymś zupełnie naturalnym, wynikającym z uczuć łączących małżonków, ale także obowiązkiem ujętym w ramy ich wspólnego pożycia, wskazanego wprost w art. 23 k.r.o. Wspólne pożycie oczywiście nie istnieje pomiędzy rozwiedzionymi małżonkami, jeżeli jego rozkład, cechujący się zupełnością i trwałością, był podstawą orzeczenia rozvodu. Wskazane powyżej informacje mogą natomiast znaleźć się w korespondencji pomiędzy wychowawcą a rodzicem, któremu powierzono wykonywanie władzy rodzicielskiej, jako czynniki wpływające na funkcjonowanie dziecka w szkole, co uzasadnia dostęp obojga rodziców do dziennika elektronicznego z odrębnych kont. Takie stanowisko wzmacnia także konieczność zapewnienia ochrony tajemnicy korespondencji każdego z rodziców, wskazanej wprost w katalogu dóbr osobistych z art. 23 k.c.

Zagadnienie to jest bardziej złożone, jeśli władza rodzicielska jest wykonywana w formie pieczy naprzemiennej. W takich bowiem przypadkach nie można dopatrywać się ingerencji we władzę rodzicielską, polegającej na ustaleniu zakresu jej wykonywania, gdyż warunkiem *sine qua non* pieczy naprzemiennej jest pełna władza rodzicielska obojga rodziców^[71]. W tym kontekście należy podkreślić, że możliwość uczęszczania dziecka do jednej szkoły jest kryterium o charakterze zasadniczym i fundamentalnym dla zastosowania pieczy naprzemiennej, związanym z pozanormatywną przesłanką odległości między domami rodziców^[72]. Pytanie o ewentualne

⁷¹ Zob. np.: Jakub M. Łukasiewicz, „Uwagi na temat pieczy naprzemiennej w sprawach o rozwód”, [w:] *Wokół problematyki małżeństwa w aspekcie materialnym i procesowym*, red. Jakub M. Łukasiewicz, Aneta M. Arkuszewska, Anna Kościółek (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2017), 375-376; Jakub M. Łukasiewicz, „Problemy praktyczne związane z instytucją pieczy naprzemiennej” *Forum Prawnicze*, nr 2 (2018): 56; Maciej Domański, „Orzekanie o pieczy naprzemiennej w wyrokach rozwodowych” *Prawo w działaniu*, nr 25 (2016): 106; Katarzyna Kamińska, „Sprawowanie władzy rodzicielskiej w formie pieczy naprzemiennej w sytuacji rozvodu lub rozstania rodziców” *Przegląd Sądowy*, nr 11-12 (2022): 132; Jakub Pawilczak, „Art. 58. Wyrok rozwodowy”, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Maciej Domański, Jerzy Słyk (Legalis, 2024), uwaga 101.

⁷² Zob. na ten temat np.: Katarzyna Kamińska, *Pieczna naprzemienna a władza rodzicielska rodziców żyjących w rozłączeniu* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2022), 476; Jerzy Ignatowicz, Mirosław Nazar, *Prawo rodzinne* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2016), 386.

pozostawienie rodzicom w takich wypadkach jednego, wspólnego dostępu do e-dziennika wydaje się zatem uzasadnione. Jeśli obojgu rodzicom przysługuje pełna władza rodzicielska, to *prima facie* powinni oni posiadać wszechstronne i kompleksowe informacje o funkcjonowaniu dziecka, nawet jeśli wiązałoby się to z ingerencją w ich dobra osobiste. Z drugiej jednak strony realizacja tego założenia powinna być możliwa także w przypadku posiadania odrębnych kont w dzienniku elektronicznym. Naprzemienne sprawowanie pieczy nad dzieckiem wymaga umiejętności współpracy i osiągania porozumienia w jego sprawach^[73]. Prawidłowa relacja i zgodność rodzicielska (choć należy zgodzić się z Markiem Andrzejewskim, że pojęcia te przy rozwodzie brzmią jak oksymoron^[74]), wskazywane jako kryteria przy orzekaniu pieczy naprzemiennej powinny gwarantować prawidłowy przekaz informacji o dziecku pomiędzy rodzicami. Dobro dziecka wymaga, aby każdy z rodziców informował drugiego o wydarzeniach, które mogą mieć wpływ na dziecko, a niekoniecznie wiążą się nim bezpośrednio, bez konieczności wglądu w korespondencję każdego z rodziców ze szkołą. Nie można też nie dostrzegać licznych problemów praktycznych, które mają miejsce w takich sytuacjach, związanych chociażby z nieobecnościami w szkole w czasie pobytu u jednego z rodziców i koniecznością ich usprawiedliwiania. Takie „niuansy” powinny być przedmiotem porozumienia pomiędzy rodzicami. W przeciwnym wypadku mogą rodzić liczne wątpliwości i być zarzewiem kolejnych konfliktów.

⁷³ Tak np.: Kamińska, *Pieczą naprzemienną*, 476. Łukasiewicz, „Problemy praktyczne”, 55. Ten ostatni autor traktuje wzorcową współpracę rodziców dziecka jak bezwzględny warunek pieczy naprzemiennej. Tak również w kontekście pozostawienia pełnej władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom: Wanda Stojanowska, „Rozwód”, [w:] *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r. Analiza - Wykładnia - Komentarz*, red. Wanda Stojanowska (Warszawa: Lexis Nexis, 2011), 76. Katarzyna Jadach, „Sprawowanie pełni władzy rodzicielskiej przez żyjących w rozłączeniu rodziców” *Problemy opiekuńczo - wychowawcze*, nr 8 (2014): 46.

⁷⁴ Wskazane zdanie autora przytacza: Łukasiewicz, „Uwagi na temat”, 389. Podobnie: Marek Andrzejewski, Tadeusz Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze* (Warszawa: C.H. Beck, 2022), 179. Marek Andrzejewski, „Psychologiczna opinia sądowa w sprawach rodzinnych i opiekuńczych funkcją relacji sędziego - biegłego psycholog”, [w:] *Wyzwania psychologa jako biegłego w relacji z wymiarem sprawiedliwości*, red. Alicja Czerederecka (Kraków: Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, 2020), 385. Zob. również: Małgorzata Łączkowska-Porawska, „Sytuacja prawna małoletniego dziecka, które ukończyło 13 lat, w przypadku rozwodu jego rodziców - analiza z uwzględnieniem badań aktowych” *Prawo w działaniu*, nr 44 (2020): 69. Alicja Czerederecka, *Rozwód a rywalizacja o opiekę nad dziećmi* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2020), 126.

4 | Wnioski

Wprowadzenie e-dziennika jako formy prowadzenia dokumentacji przebiegu nauczania było bez wątpienia zmianą rewolucyjną. Ta rewolucja dotknęła przede wszystkim nauczycieli i rodziców, a także relacji pomiędzy tymi podmiotami. Na pierwszy rzut oka zmiana formy dokumentacji z papierowej na elektroniczną w najmniejszym stopniu dotknęła samo dziecko. Powyższe rozważania dowodzą jednak, że takie założenie jest błędne. Stały dostęp rodziców do ocen, frekwencji czy uwag dziecka może mieć istotny wpływ na jego funkcjonowanie, jeśli rodzice w swoisty sposób nadużywają tego narzędzia, co może mieć miejsce zarówno w rodzinach pełnych, jak i w przypadkach, w których rodzice dziecka żyją w rozłączeniu.

Również w kontekście analizowanych zagadnień zasadnicze znaczenie ma nakaz wykonywania władzy rodzicielskiej, tak jak tego wymaga dobro dziecka. I tutaj z całą mocą dochodzi do głosu uwikłanie tej kategorii w różne konteksty społeczne, których immanentną cechą jest zmienność^[75]. Rozwój nowych technologii, którego jednym z następstw jest prowadzenie dziennika lekcyjnego w formie elektronicznej, wymusza więc dynamiczne dekodowanie znaczenia pewnych zachowań rodziców^[76]. Wskazaną zmienność powinny również dostrzegać sądy, których rozstrzygnięcia, w razie potrzeby, powinny w sposób jasny i precyzyjny kształtować kwestię dostępu rodziców do dziennika elektronicznego.

Bibliografia

Andrzejewski Marek, „Ingerencje we władzę rodzicielską”, [w:] *Władza rodzicielska. Interdyscyplinarna analiza instytucji*, red. Jerzy Stryk, Magdalena Wilczek-Karczewska, 1065-1104. Warszawa: C.H. Beck, 2023.

⁷⁵ Renata Borzyszkowska, „Kategoria pojęciowa „dobro dziecka”, *Przegląd Pedagogiczny*, nr 1 (2011): 169. Zob. również: Joanna Zajączkowska, „Dobro dziecka jako wartość podlegająca szczególnej ochronie w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem”, [w:] *Realizacja zasady dobra dziecka w mediacji w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów*, red. Joanna Mucha (Warszawa: Wolters Kluwer, 2021), 156.

⁷⁶ Tak, jednak w kontekście zachowań pracowników: Wyrok SN z 4 kwietnia 2017 r., II PK 27/16.

- Andrzejewski Marek, „Psychologiczna opinia sądowa w sprawach rodzinnych i opiekuńczych funkcją relacji sędzia – biegły psycholog”, [w:] *Wyzwania psychologa jako biegłego w relacji z wymiarem sprawiedliwości*, red. Alicja Czerederecka. 367-388. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, 2020.
- Andrzejewski Marek, Tadeusz Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*. Warszawa: C.H. Beck, 2022.
- Balicki Adam, Magdalena Pyter, *Prawo oświatowe*. Warszawa: C.H. Beck, 2015.
- Borzyszkowska Renata, „Kategoria pojęciowa ‘dobro dziecka’” *Przegląd Pedagogiczny*, nr 1 (2011): 169-173.
- Brzezińska Anna I., Karolina Appelt, Beata Ziółkowska, *Psychologia rozwoju człowieka*. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2016.
- Cisek Andrzej, Jacek Mazurkiewicz, Jerzy Strzebinczyk, „O rozszerzenie ochrony dóbr osobistych dziecka i macierzyństwa prenatalnego” *Nowe Prawo*, nr 10-12 (1988): 75-86.
- Cisek Andrzej, „Obowiązek posłuszeństwa wobec rodziców a ochrona dóbr osobistych dziecka” *Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo*, t. CLXXXVI (1990): 27-40.
- Czerederecka Alicja, *Rozwód a rywalizacja o opiekę nad dziećmi*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2020.
- Czerski Wojciech, *Gotowość nauczycieli do stosowania nowoczesnych technologii informacyjno – komunikacyjnych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2017.
- Domański Maciej, „Orzekanie o pieczy naprzemiennej w wyrokach rozwodowych” *Prawo w działaniu*, nr 25 (2016): 106-148.
- Gałkowski Stanisław, „Wolność nieodroczonych? Problem wolności w procesie wychowania” *Pedagogica Ignatiana*, nr 3 (2021): 97-116.
- Gawlik Bogusław, „Ochrona dóbr osobistych. Sens i nonsens koncepcji tzw. praw podmiotowych osobistych” *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. PWiOWI*, z. 41 (1985): 123-141.
- Haberko Joanna, „Charakter prawny relacji rodzice – dorosłe dzieci w kontekście zobowiązań alimentacyjnych rodziców” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, z. 4 (2015): 41-55.
- Haberko Joanna, „Prawnomedyczne relacje rodzice – dziecko – państwo”, [w:] *Dziecko – rodzice – państwo w kontekście świadczeń zdrowotnych, edukacyjnych i przemocy domowej*, red. Małgorzata Łączkowska-Porawska. 13-46. Warszawa: Wydawnictwo INP PAN, 2020.
- Haberko Joanna, „Udostępnianie i publikowanie wizerunku noworodka, noworodka i małego dziecka w świetle zasady dobra dziecka” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, z. 3 (2013): 59-70.

- Jadach Katarzyna, „Oświatowe konteksty wykonywania pieczy nad małoletnim”, [w:] *Dziecko – rodzice – państwo w kontekście świadczeń zdrowotnych, edukacyjnych i przemocy domowej*, red. Małgorzata Łączkowska-Porawska. 47-97. Warszawa: Wydawnictwo INP PAN, 2020.
- Jadach Katarzyna, „Sprawowanie pełni władzy rodzicielskiej przez żyjących w rozłączeniu rodziców” *Problemy opiekuńczo – wychowawcze*, nr 8 (2014): 39-47.
- Jadach Katarzyna, „Status prawny dziecka rodziców żyjących w rozłączeniu z perspektywy szkoły”, [w:] *Diagnoza i terapia pedagogiczna w przestrzeni edukacyjnej*, red. Joanna Skibska, Justyna Wojciechowska. 115-124. Kraków: Wydawnictwo Libron, 2014.
- Jadach Katarzyna, „Szkoła wobec zjawiska pieczy naprzemiennej”, [w:] *Przyszłość edukacji – edukacja przyszłości*, red. Wojciech Welskop. 49-54. Łódź: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi, 2014.
- Jankowska Magdalena, „Egzekucja administracyjna obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego, obowiązku szkolnego i obowiązku nauki”, [w:] *Prawa dziecka. Perspektywa publicznoprawna*, red. Dagmara Jaroszewska-Choraś, Agnieszka Kilińska-Pękacz, Agnieszka Wedeł-Domaradzka. 161-173. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2018.
- Kallaus Andrzej, „W kwestii zasięgnięcia informacji o dziecku” *Przegląd Sądowy*, nr 9 (2022): 38-47.
- Kalus Stanisława, „Zdolność prawna i zdolność do czynności prawnych”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Część ogólna (art. 1 – 125), red. Magdalena Habdas, Mariusz Fras. 53-136. Warszawa: C.H. Beck, 2018.
- Kamińska Katarzyna, *Pieczka naprzemienna a władza rodzicielska rodziców żyjących w rozłączeniu*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2022.
- Kościór Mateusz, „Okoliczności wyłączające bezprawność naruszenia dóbr osobistych na gruncie Kodeksu Cywilnego”, [w:] *Dobra osobiste*, red. Izabela Lewandowska-Malec. 121-172. Warszawa: C.H. Beck, 2014.
- Luty-Michalak Marta, „Władza rodzicielska w ujęciu socjologicznym. Rodzinne uwarunkowania postaw i zachowań dzieci i młodzieży”, [w:] *Władza rodzicielska. Interdyscyplinarna analiza instytucji*, red. Jerzy Słyk, Magdalena Wilczek-Karczewska. 479-516. Warszawa: C.H. Beck, 2023.
- Łączkowska-Porawska Małgorzata, „Sytuacja prawna małoletniego dziecka, które ukończyło 13 lat, w przypadku rozwodu jego rodziców – analiza z uwzględnieniem badań aktowych” *Prawo w działaniu*, nr 44 (2020): 57-89.
- Łukasiewicz Jakub M., „Uwagi na temat pieczy naprzemiennej w sprawach o rozwód”, [w:] *Wokół problematyki małżeństwa w aspekcie materialnym i procesowym*, red. Jakub M. Łukasiewicz, Aneta M. Arkuszewska, Anna Kościółek. 374-390. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2017.

- Łukasiewicz Jakub M., „Problemy praktyczne związane z instytucją pieczy naprzemienniej” *Forum Prawnicze*, nr 2 (2018): 53-64.
- Majewska Kamila, „Dziennik elektroniczny w pracy nauczyciela” *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Pedagogika*, nr 31 (2015): 159-170.
- Maniszewska Ejsmont Joanna, „Sharenting a prawa dziecka – rozważania nad władzą rodzicielską w dobie mediów społecznościowych” *Palestra*, nr 4 (2022): 73-89.
- Mazurkiewicz Jacek, „Rodzinne do remontu! Czyli o potrzebie wielkiej reformy prawa rodzinnego”, [w:] *50 lat Kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji*, red. Piotr Stec, Mariusz Załucki. 301-332. Warszawa: LEX Wolters Kluwer business, 2015.
- Michałowska Kinga, „Granice rodzicielskich interwencji w dobra osobiste dziecka – zagadnienia wybrane” *Białostockie Studia Prawnicze*, nr 3 (2017): 49-69.
- Michałowska Kinga, „Ochrona zdrowia dziecka i jego rodziny a realizacja obowiązku nauki w sytuacji stanu epidemii” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, z. 1 (2021): 21-35.
- Morawska Iwona, „Ocenianie w szkole jako komunikacja interakcyjna” *Annales Universitatis Mariae Curie – Skłodowska. Sectio N*, vol. IV (2019): 195-211.
- Ogrodnik-Kalita Agnieszka, „Ochrona prywatności dziecka w zakresie zastosowania przy jego poczęciu technik medycznie wspomaganej prokreacji” *Forum Prawnicze*, nr 4 (2023): 46-64.
- Pazdan Maksymilian, „Zdolność prawna i zdolność do czynności prawnych”, [w:] *Kodeks cywilny, t. I, Komentarz. Art. 1-449 (1)*, red. Krzysztof Pietrzykowski. 79-148. Warszawa: C.H. Beck, 2015.
- Pązik Adam, *Wyłączenie bezprawności naruszenia dobra osobistego na podstawie interesu społecznego*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2014.
- Radwański Zbigniew, Adam Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*. Warszawa: C.H. Beck, 2023.
- Sadowski Jacek, „Art. 23. Ochrona dóbr osobistych”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Witold Borysiak. Legalis, 2024.
- Sokołowski Tomasz, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*. Poznań: Ars boni et aequi, 2013.
- Stojanowski Wanda, „Rozwód”, [w:] *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r. Analiza – Wykładnia – Komentarz*, red. Wanda Stojanowska. 40-89. Warszawa: Lexis Nexis, 2011.
- Stojanowska Wanda, „Skutki rozwodu”, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. XII, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. Tadeusz Smoczyński. 735-872. Warszawa: C.H. Beck, 2014.
- Sydor-Zielińska Aleksandra, „Działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu jako przesłanka wyłączająca bezprawność naruszenia prywatności dziecka” *Państwo i Prawo*, nr 4 (2019): 111-123.

- Wilejczyk Magdalena, *Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego*. Warszawa: C.H. Beck, 2014.
- Wolter Aleksander, Jerzy Ignatowicz, Krzysztof Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2018.
- Wysocka Ewa, Barbara Ostafińska-Molik, „Zaburzenia przystosowania młodzieży a style wychowania w rodzinie” *Pedagogika Społeczna*, nr 4 (2015): 55-78.
- Zajączkowska Joanna, „Dobro dziecka jako wartość podlegająca szczególnej ochronie w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem”, [w:] *Realizacja zasady dobra dziecka w mediacji w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów*, red. Joanna Mucha. 141-174. Warszawa: Wolters Kluwer, 2021.

